

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.



Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześciomiesięcznego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądownym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI.

Olsztyn, na piątek 29. września 1922 r.

Nr. 227.

Najświeższe wiadomości.

Król Konstantyn pójdzie?

Paryż. Donoszą, że na skutek nieszczęśliwie wypadłej wojny król Konstantyn zrzeknie się tronu i przeniesie się do Ameryki. Toczą się już w tej sprawie pertraktacje z Waszyngtonem. W razie ustąpienia następcą zostałby syn jego Georg, a gdyby i tenże podziękował księżu Chrystof, którego żona ofiarowała wielkie sumy na pokrycie kosztów wojennych.

Anglicy wysyłają na Bliski Wschód wielką flotę i wojska.

Paryż. „Matin” donosi, że wielka flota najnowszych okrętów wojennych otrzymała rozkaz do opuszczenia Malty i Gibraltaru i udania się na Orient. Składa się ona z 5 naddretunytów, 5 lekkich krążowników i 12 niszczycieli. Równocześnie donoszą, że oczekuje się na Malcie 3 naddretunyty, lekkie krążownik i flotyle niszczycielska.

Kolonja. Dwa bataliony piechoty angielskiej armii okupacyjnej w Nadrenji otrzymały rozkaz do wyjazdu na Malte.

Gospodarka niemiecka i polska w Prusach Wsch. szczególnie na Warmji.

Niezapominajki z źródeł niemieckich.

(Ciąg dalszy).

(24)

Ta polityka germanofilska była właśnie przyczyną, że Szwedzi zniszczyli Warmję [Heide, II, a. 1703], że „już w r. 1704 były niemal wszystkie dobra biskupie zniszczone” [Eichh. II, 45], że „dyjceja była do statecznej ruiny przyprowadzona i strasznie spustoszona” [Heide II, a. 1704]. W r. 1709 „nie płądowali wprawdzie Szwedzi w dyjceji, lecz zato wciąż gnęły saksońskie, nie mniej okrutne wojska. Nalożyły one biskupstwu, już tak bardzo wyszanemu miesięczny podatek 18 057 guldenów” (Acta Cap. Warm. 15. 11. 1709) [Eichh. EZ. II, 59].

„Elbląg (należący do dyjceji warmijskiej) napadł Frydryk III, markgraf brandenburski, książę w Prusach, korzystając z czasu dogodnego, gdy Polacy na krainach królestwa z Turkami wojnę prowadzili, obległ, zmusił do podania się... w r. 1698” [Heide, IV, 33].

Widzimy z powyższych wywodów, że z winy króla niemieckiego, wybranego przez mniejszość germanofilską na tron polski, Warmja została ciężko zniszczona. Zobaczmy teraz jak rządzą biskupi polscy Warmją podczas wojny i po wojnie, jakie zdolności gospodarskie w tych trudnych czasach pokazali i jakim wzięciem cieczyli się u Warmjaków niemieckich, pomimo tego że byli Polakami.

Zaluski, który rządził od r. 1698 do 1711, miał „ducha bohaterskiego” (Heldengeist) [Eichh. EZ. II, 47]. Zaluski „był mężem wielkiego ducha, miłością w sądzie i rozkoszą duchowieństwa warmijskiego (magni ingenii, et iudicii amor, delictum que cleri Varmiensis). Stosownie do swej bardzo wielkiej troskliwości i ducha pozyskał on sobie miłość tego biskupstwa, duchowieństwa i trzody sobie powierzonej. Spustoszenia we wojnie szwedzkiej i nienasycone żądania żołnierzy i nieprzyjaciół, które niemal zawsze podczas jego rządów trwały, zajmowały całą jego gorliwą czynność i dzielność” [Heide, II, a. 1711]. Gdańszczanin Lengnich, żyjący za czasów rządów Zaluskiego, uważający Zaluskiego za wszystkich biskupów warmijskich najwięcej nieprzychylnie usposobionego biskupa [IX, 247], musi przyznać, że „uciemnienia Warmji szły Zaluskiemu zawsze głęboko do serca” [267]. — Biskup Potocki, który rządził od r. 1711 do 23, odbudował Warmję. Erzpriester Heide, który żył za czasów jego rządów, wystawia w najwyższych sło-

wach uznania jego nader błogą działalność dla Warmji i jego zdolności gospodarskie. Potocki „był obdarzony najlepszymi darami przyrodzenia i ducha, wykształcony w umiejętnościach i cnocie, przez swe dobre obyczaje, nieskazitelność życia, wrodzoną uprzejmość, laskawość i szczerobliwość **wszystkich serca ku sobie zwrócił, poszczególnych ludzi miłość sobie pozyskał, autorytet sobie wyrobił**”. Jako „biskup chełmiński” wypełnił on wszystkie obowiązki nader słynnego biskupa, dyjceję, przez Szwedów zniszczoną i wyludnioną zupełnie odbudował (plane erexit), kościoły odbudował, księży sprowadził i utrzymał, na czternasty rok na stolicy swej w takim blasku godności zasiadał, że dla wszystkich był pomocą i że wszyscy go podziwiali, co z tak wysokiej rodziny pochodził i takim blaskiem godności jaśniał i gwoli jego przesłannym zasług uważali, ażeby wyżej się posunął”. Widzimy więc, że Potocki w bardzo krótkim czasie odbudował dyjceję chełmińską, bo jeszcze w r. 1708 byli w Prusach Szwedzi, w r. 1709 i 10 wojska saksońskie, „nie mniej okrutne niż Szwedzi” [Eichhorn, EZ. II, 59], a już w r. 1711 został Potocki biskupem warmijskim w tym celu, ażeby odbudował Warmję. Na Warmji przyjął go Warmjacy z największymi honorami. A Potocki „cały poświęcił się tej pracy, ażeby dyjceję, we wojnie szwedzkiej bardzo spustoszoną, uporządkować i do rozkwitu przyprowadzić; niczego nie omieszkał uczynić, o czem myślał, że to służy dla dobra dusz jego pieczy powierzonych i dla dobrego porządku i **rozwoju prowincji**” („se totum impendit ordinandae et ad florentem statum reducendae dioecesis”) [Heide, IV, 24 Ep.]. „W posiadaniu swego kraiku rozwinął Potocki chwalebna czynność. Chcąc być laskawym panującym, starał on się uciemięczenia, gdzie takowe na poddanych jego ciążyły, prędko usunąć i wszystko jak najlepiej uporządkować” [Eichhorn, EZ. II, 71].

Z wszystkich sił starał się, żeby uchronić Warmję przed wkwaterunkami wojsk saksońskich. W tym celu podróżował on kilkakrotnie do Augusta II [Eichh. II, 73, 75], w r. 1715 podjął się tej podróży, pomimo tego że był jeszcze chorowity po chorobie, spowodowanej trudami podróży i kłopotami „pełen gorliwości dla swej biednej dyjceji” [77]. Przez silne przedstawienia uzyskał on od króla przyrzeczenie, że żądanych Saksończyków do Warmji nie wkwateruje [75]. „Nadzieja jego jednakowoż się nie spełniła. Saksońskie wojska były tak Polce jak i Prusom i Warmji ciężarem i wywoływały rozgoryczenie” [76]. „Ludność Polski wystąpiła przeciw wojskom saskim” [77]. „Między Saksończykami i Polakami przyszło do otwartej walki” [80]. „Ciężkie kłopoty sprawiali jemu w r. 1717 Resjanie (sprzymierzeni z Saksończykami), którzy gromadami wielkimi w prowincji leżeli, nieznośne podatki żądali i kiedy tych punktualnie nie zapłacono, gwałtem wciągano... Warmja byłaby została bardzo uszkodzona, gdyby jej biskup nie był bronił (za to dziękuje mu kapituła w liście z 9 i 21 czerwca 1717 arch. kap. Ab 29. Epp. 21. 22) [EZ. II, 82]. Za starania jego dziękowały stany Warmji Potockiemu „jak najczulej” (aufs Innigste) [78]. Dochody biskupie z czasu sedyswakancji rozdzielono „z wielką miłością”; a „biskup był z powodu serdecznego przyjęcia w Fromborku bardzo wzruszony” [84]. Pogłoska, że Potocki miał być przeniesiony na biskupstwo krakowskie „zrobiła na Warmji wielkie wrażenie”. Przedewszystkim przerażona kapituła poczyniła natychmiast kroki, ażeby go zatrzymać, pisała żałośnie (in Wemut) do niego i zaklinała go, ażeby w tym niebezpiecznym czasie, w którym jego pomoc jest tak bardzo potrzebna **dyjceji nie opuszczał**. (Acta Cap.) „Gorąca prośba kapituły wzruszyła jego serce; było dla niego rzeczą niemożliwą opuścić dyjceję, w której on tyle znalazł przywiązania. Dlatego pisał on miesiąc później, że pomimo licznych nalegań on jednakowoż z miłości do Warmji wszelkiej myśli o zmianie poniechał i podróz do Saksonji,

dokąd go list królewski powoływał, w stosowny sposób odmówił (Jego list do kap. i Acta Cap.). (Ciąg dalszy nastąpi).

Odwet niemiecki w 1934 r.

Pod tytułem „Die drei kommanden Kriege” ukazała się niedawno w Niemczech broszura agitacyjna w której anonimowy autor z całą szczerością a właściwie bezczelnością omawia nieuniknioną konieczność najbliższych trzech wojen, które Niemcy muszą wkrótce stoczyć.

Bezwzględna pewność, że wojny te warunkowo wybuchną, posuwa autor aż do tego stopnia, że naznacza wyraźnie datę rozpoczęcia pierwszej wojny na rok 1934, a więc za lat dwanaście.

Wojny te Niemcy mają prowadzić trzema falami. Pierwsza wojna odwetowa, to napad na Polskę, w celu odzyskania wszystkich tych ziem polskich, które traktat wersalski odebrał Niemcom, a oddał Polsce.

Druga wojna naturalnie przeciwko Francji. Wojna ta, którą Niemcy uważają za najpoważniejszą, byłaby bardzo trudna, lub zgola niemożliwa, gdyby przedtem nie udało się zniszczyć całkowicie państwa polskiego, lub doprowadzić go do kompletnej ruiny moralnej i materialnej.

Potężne, a przynajmniej dobrze zorganizowane i stale rozwijające się państwo polskie na tyłach Niemiec, wyklucza jednak wszelki napad na Francję. Wiedzą o tem dobrze Niemcy, jak również i o tem, że w celu przeprowadzenia tych planów muszą stanowczo odzyskać do pomocy sprzymierzeńca, to jest bolszewicką Rosję. To też powojenna polityka Niemiec postawiła sobie za zadanie przedewszystkiem doprowadzenie do sojuszu rosyjsko-niemieckiego. I pomimo ironicznych uśmiechów państw ententy, pomimo niedawnych zapewnień najpoważniejszych polityków europejskich, że jest to w najlepszym razie piosenka przyszłości — plan swój przeprowadzili całkowicie.

Dzisiaj sojusz rosyjsko-niemiecki jest faktem dokonanym i kapitały niemieckie (których taki brak na splaty zobowiązań w stosunku do Francji) oraz całe zastępy fachowców wojskowych i technicznych pracują nad odbudową militarną Rosji. Jak z tego widzimy, niebezpieczeństwo jest bliskie i naprawdę groźne. Grozę tę doceniła jedynie Francja, która od dawna już przez usta Poincarégo domagała się zastosowania bezwzględnych sankcji przeciwko Niemcom i stworzenia przeciwwagi zamysłów odwetowych Niemiec pod postacią naprawę silnej i rozległej w swych granicach Polski.

Zarozumiała jednak i krótkozwrotna polityka Anglii, a przedewszystkiem Lloyd George’a, który wciąż obawia się potęgi Francji, stała i stoi na przeszkodzie planom Francji, a tem samem pozwala Niemcom na szybkie i jak widzimy, skuteczne organizowanie wstępnych przygotowań do wojny odwetowej.

Nie wiemy jednak, czy Lloyd George jest powiadomiony o tem, że właśnie trzecia wojna, o której autor broszury „Die drei kommanden Kriege” pisze, ma być wojną przeciwko Anglii, która w razie zwycięstwa Niemiec w dwóch pierwszych wojnach byłaby i bez wojny na łasce tego strasznego przeciwnika. Ale to już rzecz Anglii i jej polityków.

Czy Niemcy rzeczywiście myślą na serio o przedkłej wojnie przeciwko Francji i Anglii, czy marzenia autora omawianej broszury spełnią się — to dopiero przyszłość wykaże. Jedna rzecz tylko jest pewna, a mianowicie ta, że Niemcy bezwarunkowo wcześniej czy później uderzą na Polskę, chociażby nawet nie mieli zamiaru łączyć tej wojny z przyszłym zamierzeniem pogromu Francji. Dla Niemców kwestya życia i śmierci jest otwarcie sobie swobodnej drogi na wschód. Słynne „Drang nach Osten” jest przecież jednym z przykazań Niemiec. Tej konieczności życiowej stanęła nagle na przeszkodzie Polska, która dzięki wielkiej wojnie zmarłych powstała poleżyła się na drodze Niemiec i zamknęła im wszelką możliwość posuwania się na wschód. A więc albo Germania dusząca się w swych granicach, — przejdzie po trupie Polski, albo skazana być musi na ciągłą wegetację i skwitowanie ze swych marzeń o odrodzeniu potęgi Niemiec kosztem Polski.

Niemczech, bez żadnych ograniczeń. To też już cały szereg banków, instytucji i osób prywatnych korzysta z tego najnowszego środka porozumiewania się.

Centrala w Berlinie, t. zw. »Eldienst Ges.« zstającą w nieustannym kontakcie z potężną stacją iskrową w Königswusterhausen, dostarcza swym abonentom co dnia najważniejsze wiadomości, przede wszystkim z życia gospodarczego. W miarę przybywania abonentów, zamierzone jest codziennie urządzenie w całych Niemczech tak zwanej »deutsch Stunde«, w ciągu której byłyby podawane telefonicznie wiadomości z dziedziny nauk i sztuk pięknych — a więc: wykłady o najnowszych wynalazkach, popularyzowanie najcenniejszych utworów, literackich — wreszcie produkcje muzyczne, pieśni, chóry, koncerty, muzyki itp.

Produkcje muzyczne miałyby szczególne zastosowanie po biurach, bankach itp., uprzyjemniając pracującym monotonię pracy biurowej.

Równocześnie urządzone próby komunikacji telefonicznej z pociągami kolejowym wypadły doskonale, dla braku jednak środków finansowych ten rodzaj komunikacji chwilowo nie znajdzie większego zastosowania.

Powisłe.

* Malbork. Aresztowany redaktor »Marienburger Ztg.« dr. Reiss, nie jest jak stwierdzono doktorem. Nie jest on także oficerem. Żelazny krzyż, który przy każdej okazji przypinał nie należy także do niego. Reiss umieścił swego czasu w »Marienburger Ztg.« notatkę, podług której został mianowany doktorem. Tytuł ten otrzymał rzekomo z uniwersytetu w Erlangen, którą także wymienił w notatce.

Dwóch braci Lewendel z Blumstein (!) napadło przed kilku dniami handlarza Berga. Napadnięty pił z obu braćmi w kilku lokalach, przyczem zauważyli bracia, że B. ma przy sobie większą ilość pieniędzy. Gdy wyszedł z lokalu napadli towarzyszący mu bracia niego. Policja jednak nadeszła i wybrała go z rąk napastników, którzy zostali aresztowani. — Złodzieje skraali jednej z ostatnich nocy właścicielowi majątku Walentinowi z Klakendorf pas transmisyjny, który się znajdował przy maszynie do młocenia w stodole.

* Susz. Za lichwiarstwo skazano przed kilku dniami gospodarza D. z Sommerau na 3000 marek kary lub 30 dni więzienia.

* Sztum. Na magistracie są aż do dnia 4-go października wyłożone listy »Umlagi«. Interesentom wolno zaglądać ile mają odstawić. Niech każdy idzie się przekonać zawczasu.

B. Rolnikom w całym powiecie zwraca się uwagę, że w poszczególnych gminach zostały już listy na »Umlagę«. Każdy rolnik ma się przekonać, ile ma odstawić. Nadmieniam, że gminy doręczycielom mają każdemu specjalne uwiadomienie o ilości »umlagi«. W przeciągu 14 dni od dnia doręczenia można zrobić reklamację. Należy się zwrócić do kółek rolniczych, które zawodowo opracują takie sprawy.

B. Wakacje w szkołach ludowych ustalone są na czas od 27 września do 15 października włącznie. Nauka się rozpocznie 16 października. W Kiszporku i na wyższej szkole dziewcząt w Sztumie wakacje są ustalone na czas od 28. 9. do 12. 10.

* Mikołajki. Zeszłej niedzieli odbyło się zebranie Tow. św. Kingi przy dość licznym udziale członków. Miłą niezapomnianą rozrywkę sprawił nam p. B. ze Sztumu opisując w półtoragodzinnym referacie wycieczkę swą do Polski. Oprawiał nas w duchu po Poznaniu, Częstochowie, Krakowie i Warszawie, przedstawiając w ciekawy sposób bogactwa materialne i sztuki polskiej. Po załatwieniu różnych spraw zakończył zebranie pieśnią »Serdeczna matka«.

B. * Kwidzyn. Szanownym redaktorom przypominam, że co sobotę urzęduje w Resursie i załatwiam wszelkie sprawy związkowe. O ile się już znajdujecie w mieście, winniście mnie odwiedzić choć celem krótkiej pogawędki. Od Was dopiero można się dowiedzieć, co za bólczki macie i jakie są wasze życzenia. Tu powinniście je wyrazić a w danym razie może nastąpić zmiana. Gdy milczeć będziemy i skrycie cierpieć to ulg nie doznamy. A więc co sobotę do Resursy! Bartsch, sekretarz Zw. Pol.

* Mikołajki. W niedzielę dnia 1 października odbędzie się tu odpust Matki Boskiej Różańcowej.

— Wszystkie tutejsze towarzystwa polskie urządzają w niedzielę 29. października wspólną jesienną zabawę połączone z bazarom na sali pana Laskowskiego. Zabawa taneczna zaś odbędzie się na sali p. Friedericiego.

Wieża naszego kościoła jest od kilku tygodni ukonieczona. Trzy nowe dzwony u jej szczytu wzywają nas codziennie do modlitwy a zegar nowy wska-

zuje i ogłasza godziny. Nasza mała i uboga parafia nie jest atoli w stanie pokryć kosztów budowy wieży i zakupu dzwonów i zegaru. Chcąc więc parafia dopomóc urządzając tutejsze towarzystwa zabawę z bazarom a czysty zysk przeznaczony jest na pokrycie wymienionych kosztów. Zapraszamy na tę zabawę wszystkich Polaków z Mikołajki i okolicy, Wszelkie datki i podarki do losowania przyjmuje pani Kaszubowa. Pan Bóg Wam za to tysiąckróć pobłogosławi. My parafianie dziękujemy naprzód tym wszystkim, którzy nam w tych ciężkich czasach dopomogą.

Z Mazur.

* Etk. Ostatni targ na bydło i konie był miernie obelany. Pozamiejscowych handlarzy przybyło bardzo mało może dlatego, że właśnie tego samego dnia odbył się targ na bydło i konie w Margrabowie. Ceny pomimo małego popytu były wygórowane. Za chude stare krowy żądano 20—30 000 marek, za lepsze krowy 35—45 000 marek, za dobre dojne krowy aż 60 000 marek. Bydło na rzeź sprzedawano po 30 do 40 000 marek. Na rynku remontowym był handel żywności. Za dobre konie robocze płacono 50 do 60 tysięcy marek, za lepsze konie 80 000 mk., a za konie luksusowe 100 000 marek. Na targ wywieziono także wielką ilość prosiąt.

Rodzice! uczyć dzieci wasze czytać, pisać i śpiewać po polsku!

Rozmaitości.

80-letni »pan młody« — 160 odpowiedzi na ogłoszenie o małżeństwie.

W każdym chyba kraju na świecie niema tyle mężczyzn i kobiet, wchodzących w sędziwym wieku w związki małżeńskie, co w Anglii.

Pewien 80-letni starzec, ogrodnik z zawodu, który dzięki obcowaniu z przyrodą, zachował zdrowie i czerstwość, zapragnął stanąć na ślubnym kobiercu.

Amator instytucji małżeńskiej zgłosił zatem inserat w jednym z pism angielskich, że czuje się znudzonym samotnością i chciałby poślubić kobietę, która by mu odpowiadała tak pod względem fizycznym, jak duchowym i która by była skłonna »opromienić mu wieczór życia«.

Na owo »matrymonialne ogłoszenie« nadeszło 160 odpowiedzi.

Najmłodsza kandydatka do ręki i serca pana ogrodnika liczyła lat 28, najstarsza przekroczyła już dawno wiek kanoniczny i osiągnęła — 88-mą wiosnę życia.

Łatwo zrozumieć, że poszukiwacz żony uznał ją za zbyt sędziwą dla siebie i wybrał ofertę wdowy, mrs. Farrow, liczącej lat 66. Przewrotny jednak z natury, napisał do niej list, że aczkolwiek podobala mu się fotografia, pragnąłby przecież, aby przez pewien okres czasu prowadziła mu gospodarstwo, nie wiążąc się z nim: aby mogli wypróbować, czy usposobienia ich się zgadzają.

Okres »próbny« wypadły wypadł widać doskonale, bo niebawem odbył się ślub »państwa młodych«.

Przemysł i handel.

Kurs dolara 27. 9.: 1652.

Ceny płodów rolniczych.

(Królewiecka giełda artykułów spożywczych).

Królewiec, 27. września. Przywóz: 4 wag. żyta 2 wag. pszenicy, 2 wag. jęczmienia. 1 wag. ospy, 1 wag. innych produktów.

Dewizy podniosły się znacznie pociągając za sobą ceny zboża. Pszenica bardzo psra 2950 mk., żyto 2650, jęczmień i owies 2800—2900.

Urzędowe notowania kartofli (za 50 kg.): kartofle spoż.: białe 250—280, czerwone 240—268, żółte 275—300.

Miljonówka.

Podczas sobotniego ciągnięcia milionówki wylosowano nr. 1463.103 sprzedany do Warszawy.

Przemysł skórzany w Wielkopolsce.

Przemysł skórzany w Poznaniu jest w znaczących swego rozwoju, zwłaszcza pod względem preparowania skór i futer. Tłumaczy się to tem, że brak nam w kraju garbników, barwników, chemikaliów różnego rodzaju, tudzież sił fachowych, surowca bowiem, tak dla garbarstwa jak i białoskórnictwa mamy, jako kraj wybitnie rolniczy, pod dostatkiem, tak, że

obecnie zmuszeni jesteśmy duże ilości surowca, zwłaszcza białoskórnictwa, wywozić zagranicę.

Za czasów niemieckich przemysł ten nie miał widoków rozwoju, gdyż niemieckie fabryki zalewały rynek tutejszy swymi tanimi i niezłymi wyrobami. Obecnie jeszcze produkcja fabryk poznańskich nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania miejscowego sprowadza się też duża ilość towaru, zwłaszcza lepszej jakości, z b. Królestwa Kongresowego.

W polskiej części Górnego Śląska

wydobyto w ciągu tygodnia od 4 do 19 b. m. węgla kamiennego 45567 ton. W odrębnie polskiej części Górnego Śląska spotrzebowano 144609 to, do innych dzielnic polskich wysłano 89938, do niemieckiej części G. Śląska 45645, do Niemiec 123892, do Austrii 52799, do Czechosłowacji 2483, do Szwecji 2388, do Węgier 1470, do Górnego Śląska 5194, do Kłajpedy 556, do Szwajcarii 275 Zapotrzebowano od kolei 47100 wagonów, otrzymane 40785, nie dostarczono 6315.

Ruch towarzystw.

— Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Olsztynie odbędzie się we wtorek, 3 go października o godzinie 9-tej przed południem a nie 28-go bm. Prezes.

Sztum. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w sobotę dnia 30 bm. wieczorem o godz. wpół do 8-mej w lokalu p. Bloka.

Posiedzenie zarządu Tow. Młodzieży odbędzie się we czwartek, dnia 28 bm. wieczorem o godzinie wpół do 7-mej.

Uprasza się członków, aby wszyscy się stawili.

Bartsch, prezes.

Trzciano. Zebranie Towarzystwa Ludowego na Trzciano—Straszewo odbędzie się w niedzielę, dnia 1 października po południu o godz. 4 tej w mieszkaniu p. A. Pacera w Trzcianie. Mówca przybędzie z Sztumu. O liczny udział uprasza Zarząd.

* Nowy targ. Zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 1-go października o godz. 3 cej po południu w zwykłym lokalu. O jaknajliczniejszy udział członków i gości prosi Zarząd.

Za redakcją odpowiada Seweryn Pieniężny Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na 4. kwartał.

Ich bestelle hiermit für die Monate Oktober, November und Dezember 1922 die polnische Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ aus Allenstein mit Zustellung und zahle 90 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 90 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie, na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. vom mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztyńska aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

Rynek Rybny

zaopatrzone jest w wielki wybór dewocjonalii jak to: książki do na-
bożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe
i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury,
świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworowa 87 OLSZTYN Telefon 54

poleca

**swój nowo renowowany hotel
z restauracją i dobrą kuchnią.**

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne.
Światło elektryczne. Kąpielnie.

..! .. Garaż dla automobili i stajnia. ..

Śpiewniki narodowe!

Śpiewniki z nutami na 4 głosy, mieszane,
wielkość ca. 14×20, 52 stron **15** mk.

Śpiewniki z nutami na 1 głos,
wielkość, ca. 12×18, 80 stron **20** "

bez nut. " " 7×11, 320 " **30** "

" " " " " " " **40** "

" " " " " " " **30** "

" " " " " " " **5** "

" " " " " " " **7** "

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 7 mk., z przesyłką 8 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Związek robotników

poszukuje pracy:

- 1) dla robotnika z 4 szarwarkami od 11. listopada rb.
- 2) mistrza ceglarskiego
- 3) gospodarza (rozumiejącego wszelkie roboty stelm. i kowalskie);

ma pracę:

dla gospodyni u polskiego państwa na bardzo korzystnych warunkach.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Śpiewniki kościelne

(Wydanie szóste)

nadeszły.

Cena 100,80 mk. Z przesyłką 106,00 mk.

KSIĘG. J. PIENIĘŻNEJ, OLSZTYN.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i dostownie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)

historja święta (mała)

katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

**

**

poleca obok książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

**

**

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
włnszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstósowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niżonych cenach. * *

Najwyższy czas odnowić przed- płatę na czwarty kwartał!